

**Adam Kiełbasiewicz**

# CZTEROWERSY

**Cieszyn 2010**

**SOBIE PISANIE**  
**T. XI**  
**CZTEROWERSY**

**Copyright © Adam Kielbasiewicz**

**Cieszyn 2010**

**Adam Kiełbasiewicz**

# CZTEROWERSY

**Cieszyn 2010**



**BOSYMI STOPAMI  
PRZEDREPTAŁAŚ SERCE**

**ŚLAD WILGOTNY ZOSTAWIAJĄC  
NA SZCZĘŚCIE**

**MORZE**  
**W muszeice małej**  
**SŁOWA KOCHAM MIŁOŚĆ**  
**JAK KROPIE OCEANU**

**Kiedy umrze  
ostatnia już obietnica  
Siać można  
ziarno nadziei**

**Spadły jabłka życia z drzewa  
czerwienią kłują w oczy  
czerwień ust kolorem  
krwią życie się toczy**



**Poezja**  
**Rodzi się z tęsknoty**  
**Wiersze**  
**opowiadają jej wrażenia**

**POZWALAM  
SŁOWU WE MNIE GRAĆ  
CHOĆBY I ŚMIERCI  
WYSTUKIWAŁO MARSZ**

**Nieuwagi chwila  
Rozmarzenia  
I pomknął w drogę  
Motek nici mego życia**

**Kropka  
smak  
i kwintesencja  
Milczenia**

**smutkiem pisząc  
smutkiem się stając  
Radością  
Gdy radość na kartach zostaje**

Akwarelami słów i pastelami wrażeń  
W odcieniach snów wyśpiewam świat

Choć ludzie mówią o mnie  
Błążen

**Na pustej stronie słowa dwa  
Jak kromka chleba**

**Patos i trywialność  
Prawda skaleczona**

**Wyobraźnia  
Piąty  
Boski wymiar  
Ludzkiego mego bytowania**



**Nie przejem widoków i wrażeń  
I zdjęć nie przetrawię  
A odbijać mi się będzie  
Podróżowaniem**

**MiStyka Metafizyka**  
**Droga BOGA**  
**Stwórcy do Stworzenia**  
**I dzieła do Autora**

**Wdzieram się łagodnie  
choć skrycie i przemocą,  
W cudze życie  
wierszem go poznając**

**Pożyteczne jest dla was moje odejście  
BO jeżeli nie odejdę pocieszyciel  
nie przyjdzie do was  
A jeżeli odejdę posłę GO do was  
J 16/ 7**

**Inaczej  
Ja  
człowiek przecieź tylko  
Bezдушny zostane?**

**Podłość uczynię  
Najwdzięczniejszym wspomnieniem  
Przez  
Nawrócenie**

**Schowałem się  
Pod powiekami słońca  
Przed łzami uciekając  
NOCY**

**Fascynacje Nieba  
zaskakują mnie  
Gdy w ziemskich zadurzeniach  
Ciebie rozpoznaję w sobie**

**BO gdzie się schowam  
z człowieczeństwa bezmiarem moim  
Jak nie w Tobie  
Maieństwo Ty moje**



**Stokrotnie dzięki  
za zielen Twoich dążeń  
za biel skroni Twoich  
I za oczy szeroko otwarte słońcem**

**czytać czy pisać  
oto jest pytanie**

**chyba że  
opisać to co odczytane**

**Zza mrocznej zasłony  
Umierania**

**Śmierć  
Uśmiecha się i wyłania**

**Na słowach  
Buduję Nadzieję  
Gdy stawiam życie  
Na słowie**

**żegnaj**  
**Z przywilejów najpierwszy**  
**Niewierzących**  
**zamiast dowidzenia**

**Nie dał mi Pan Bóg skrzydeł  
Jak braciom moim Aniołom  
Lecz więcej mi ofiarował  
Gdy dał mi siebie**

**Z zawiłych strof  
Połączeń z pozoru absurdalnych  
sens wydobycie lub nadać  
Tam gdzie z pozoru go nie widać**

**Adoracia**

**Informacia**

**I**

**Formacia**



**Pomiędzy literami  
szukam słowa**

**I w słowie  
szukam Boga**

Zobaczyli też jak uboga jakaś wdowa  
wrzuciła tam dwa pieniążki i rzeki  
Prawdziwie powiedział wam  
Ta uboga wdowa wrzuciła więcej niż wszyscy inni  
Łk 21, 213

Dwa pieniążki  
Dzban słów pełen  
Bochenek myśli marzeń snów  
Oddane w nadziei na zaufanie

**Obym się pomylił  
Gdy u końca drogi  
Bóg lepszy będzie  
Niżli o nim mówić**

**Pochwalona bądź śmierci  
ostatnia z moich sióstr**

**co imię nosisz  
Wejdz!**

**Skazany zostałem  
Przez poezję**

**Na życie  
W słowie**

**Słowem  
Można zabić  
Każdy wiersz  
Jednym słowem**

**Księga ta jedyna  
Winna miejsce znaleźć  
Nie w księgozbiórze życia  
Lecz pod ręką serca**

**zakotwiczony**  
**W domowych pieleszach**  
**W świat wysyłam**  
**Mewy tęsknoty**



**Na dowidzenia**  
**Jeśli tylko zdążę**  
**Odetchnąć chcę łagodnie**  
**Dobrym słowem**

**stało się i już nie ma  
wzruszających wierszy**

**Listy nasze zamilkły  
A pióra poszły na prezenty**

**ROZKASŁAŁA SIĘ  
SIOSTRA ŚMIERĆ  
NA PROGU CMENTARZA**

**I SMUTKIEM ZARAŻA**

**W zasadzie słów niewiele  
z przestrzelonej sercem strony  
krzyczeć chciał wierszem**

**A zdolny tylko był do szeptu prozy**

**Z ziarna dziękczynienia  
Chleb wyrasta krzyżowy**

**I drzewo rodzi się  
Dobroczynienia**

**Umieram**

**życie**

**Pisząc  
i czytając**

**Gdzieś w strefie  
Wyobraźni**

**Łzy zakwitają kolorowo**

**choć czasem i tęsknotą**

**Gdy umrę na kolanach**

**Albo**

**Z księgą w dłoni**

**Będę żył spokojny**



**Ukrył się  
DEUS ALTISSIMUS  
za szarym zakretem  
Ołówka**

**Kwiaty dłońią odbite na plaży  
szepczą ziarenkami o miłości  
Aż głos usłyszą fali  
Potem z tęsknoty usychają**

**OWdowiąte morze  
W galerii krajobrazu  
Opłakuje słony krzyk mew  
I gorzki zapach soli**

**W przerwany  
Polskie  
Jak z braku techniki  
człowiek zwykle umiera**

**SŁÓW WYZWOLONYCH  
PRZEZ INNE SŁOWA  
NIE WIĄŻĄ WCIAŻ  
TE SAME SŁOWA**

**Aniōł  
Przyjacieł Stróż**

**Nie smycz  
I kaganiec**

**Usta na których jak swatka  
Uśmiech przysiadł**

**Nie dialog jeszcze  
A już nie monolog**

**Świat w garści trzymany**  
**Jakże niewygodny**  
**Dla świata**  
**I dla dłoni**



**Świat Czarnobiały**  
**Tylko w upierzeniu jaskółki**  
**Uprawniony**  
**Realny**

**Wymyślony**

**Patrzę głęboko w Twe oczy**

**W myśli wpadam głęboko w życie**

**co przez Ciebie zmyślone się toczy**

**W BOGU zamieszkałem  
A Bóg we mnie  
I jak na dom przystało prawdziwy  
Bez słów się nie obejdzie**

**za kominem**

**Gdzie zwykle mieszka romantyczność**

**Od rana tylko słysząc ciche**

**zwykle zygzyg zygzyg**

**Gazeta**  
**I chleb na gazecie**  
**Maraton informacji**  
**o głodzie i biedzie**

**SŁOWEM  
GDZIE ICH BRAK  
CO DO JOTY STAĆ SIĘ  
BY SIĘ WYKONAŁO**

**Poezja**

**Nie wierszy pisanie**

**Nawet nie na życie sposób**

**Lecz duszy zakwitanie**

**Im więcej piszę  
Tym więcej słów się pojawia**

**Marnotrawienia  
czy stwarzania?**



**Miłość**  
**Kompozytorem**

**Twarzą w twarz**  
**Na cztery ręce**

**Snu całun gorzki  
co prędzej odgarniam  
Gdy po przebudzeniu  
sam włosy swe odgarniam**

**Wzburzenie pozbawia mnie myśli  
Trawę ogalającą z zieleni  
Słońce z promieni  
A książki okradając z liter**

**Okaleczamy  
zwierząt świat  
uczłowieczając go  
pedigreepalem**

**Gdy niewypowiedziane dobre  
siódmego dnia odpoczął  
zakwitły słowa  
i zapachniały kwiaty**

co rodzi się w mej głowie  
Odkryć chcę i jednocześnie schować  
Palcem wskazać bo to dziecko moje  
Ukryć bo do mnie tak niepodobne

Pełniej nie da się opisać świata  
Jak tylko jednym słowem Bóg

Skowronki by o tym śpiewały  
Gdyby im tylko nie przeszkadzano

**KOLOREM MIŁOŚCI  
POWIERZCHNIA STOŁU CHRÓPAWA  
I CHLEB MASŁEM W KROMKI SMAROWANY**

**CZASAMI GŁUCHONIEMY**



**Szukam ciągle szukam  
poszukuję**

**Nie oszukuję**

**Odkrywam i odnajduję**

**Na samotności  
Z siostrą śmiercią wazę szale  
Mojego być i nie być  
I znakiem Miłości Nadziei i Wiary**

**WSZYSTKO zdrowe i mocne  
Nie chętlawe  
Prócz wspomnień  
co czasem dziwnie łzawe**

**cisza i myśl  
szepc i słów niewiele**

**Na wiersz materiał  
Na wzruszenie**

**Dopowiedziana Miłość**  
**Jak Tajemnica**

**Kropka i koniec**  
**I nic już nie ma**

**Poezja to  
słów granie**

**Bóg jest kompozytorem  
Poeta zaś tu wirtuozem**

**Absurd to jedynie  
czy łaski paradoks**

**Dobro co śmierć rodzi  
I śmierć co dobro płodzi**

**CZTEROWERSY**